

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 22 października 2013 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi oddalił powództwo Miasta Ł. przeciwko A. N. i K. N. o zwrot bonifikaty w wysokości 28.274,69 zł oraz zasądził od strony powodowej solidarnie na rzecz pozwanych kwotę 3.600,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd I instancji ustalił, że dnia 26 kwietnia 2002 r. A. i K. N. oraz Miasto Ł. zawarli w formie aktu notarialnego umowę sprzedaży odrębnej własności lokalu i oddania gruntu w użytkowanie wieczyste, na mocy której pozwani stali się właścicielami lokalu mieszkalnego nr (...), znajdującego się w Ł. przy ul. (...) o powierzchni 24,32 m². W dacie transakcji wartość lokalu wynosiła 34.000,00 zł, jednakże pozwanym udzielono 80 % bonifikaty, a ponadto kwotę uzyskaną po jej uwzględnieniu zredukowano dodatkowo o 20 % z tytułu jednorazowej wpłaty – w rezultacie kupujący uścili kwotę 5.440,00 zł. Nabyty przez nich lokal składał się z pokoju, kuchni, łazienki z ubikacją i przedpokoju.

Podczas przeprowadzania transakcji notariusz nie pouczył pozwanych o treści art. 68 ust 2 ustawy z dnia 31 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami; zaniechali tego również przedstawiciele Miasta Ł., którzy podczas sporządzania protokołu rokowań nie uprzedzali pozwanych, że istnieją obostrzenia w zakresie dalszego rozporządzania mieszkaniem, skutkujące obowiązkiem zwrotu bonifikaty w razie jego przedwczesnego zbycia. Pozwani w dniu 13 grudnia 2002 r. sprzedali powyższe mieszkanie wraz z prawami przynależnymi za kwotę 29.000,00 zł.

Dnia 23 lipca 2012 r. Miasto Ł. wystosowało do A. N. i K. N. wezwanie do zwrotu zwaloryzowanej bonifikaty, której wysokość ustalono na kwotę 28.274,69 zł. Wezwanie doręczono pozwany w dniu 27 lipca 2012 r., a kolejne pismo o podobnej treści przesłano im w dniu 12 września 2012 r., przy czym wysokość dochodzonej należności wzrosła do poziomu 28.522,03 zł. Pozwani negatywnie ustosunkowali się do wezwania, odmawiając spełnienia świadczenia pismem z dnia 14 sierpnia 2012 r.

A. N. jest osobą mocno schorowaną, cierpi na nadciśnienie i ma problemy ze wzrokiem, dlatego też wielokrotnie był hospitalizowany. Od 12 listopada 2001 r. pozwany legitymuje się umiarkowanym stopniem niepełnosprawności w związku z upośledzeniem narządu ruchu z przyczyn neurologicznych. Orzeczeniem z dnia 22 marca 2013 r. stwierdzono u pozwanego całkowitą niezdolność do pracy o charakterze okresowym do dnia 31 marca 2017 r. Ponadto we wrześniu 2013 r. przeżył rozległy udar, w wyniku czego jego stan zdrowia uległ dalszemu pogorszeniu. Z kolei u K. N. stwierdzono lekki stopień niepełnosprawności. Małżonkowie N. pozostają we wspólnym gospodarstwie domowym, dysponując miesięcznym budżetem w wysokości 2.820,00 zł (wynagrodzenie za pracę pozwanej – 1.620,00 zł oraz renta inwalidzka pozwanego – 1.200,00 zł).

Pieniądze pochodzące ze sprzedaży przedmiotowego lokalu pozwani przeznaczyli na remont mieszkania w Ł. przy ul. (...), w którym zdecydowali się ostatecznie zamieszkać, ponieważ jest ono położone na parterze i dostęp do niego był łatwiejszy dla osoby niepełnosprawnej. Lokal ten był подарowany pozwanej przez jej ojca w 1999 r. Przeprowadzony remont miał na celu poprawienie stanu technicznego lokalu oraz jego przystosowanie do szczególnych potrzeb pozwanych wynikających z ich inwalidztwa.

Przy tak poczynionych ustaleniach faktycznych Sąd meriti uznał, iż jakkolwiek roszczenie strony powodowej znajduje oparcie w art. 68 ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (w brzmieniu obowiązującym w dacie sprzedaży prawa do lokalu tj. na dzień 26 kwietnia 2002 r.), to jednak nie zasługuje ono na uwzględnienie z uwagi na treść art. 5 k.c. Za oddaleniem powództwa w przedmiotowej sprawie, w ocenie Sądu Rejonowego, przemawia kierunek ewolucji przepisów przedmiotowej ustawy rozszerzający katalog okoliczności wyłączających zwrot bonifikaty między innymi o stan faktyczny, w którym sprzedający lokal przeznaczają środki ze sprzedaży lokalu wykupionego z bonifikatą na zakup innego lokalu mieszkalnego w połączeniu z fakultatywnością zwrotu bonifikaty w dacie wykupu lokalu przez pozwanych. Sąd I instancji wskazał również na brak informacji ze strony powoda o

konsekwencjach sprzedaży lokalu wykupionego z bonifikatą w okresie karencji, działanie pozwanych w zaufaniu do pomiotu władzy publicznej oraz fakt dochodzenia zwrotu bonifikaty po upływie niemalże 10 lat od chwili zbycia lokalu przez pozwanych. Oprócz tego Sąd Rejonowy uwypuklił szczególne okoliczności osobiste istniejące po stronie pozwanych, dostrzegając, że sprzedaż lokalu była podyktowana poważnymi problemami zdrowotnymi pozwanych. Z tej przyczyny pozwani pozbyli się nieodpowiadającego im lokalu, zaś uzyskane w ten sposób środki pieniężne przeznaczyli na remont innego mieszkania celem przystosowania go do ich szczególnych potrzeb; ich trudna sytuacja materialna nie pozwalała nam na osiągnięcie tego celu za pomocą środków pieniężnych pochodzących z innych źródeł. Według Sądu meriti, istotne znaczenie miało też to, że pozwani nie kierowali się żadnymi niegodnymi zamiarami (dążenie do uzyskania zysku spekulacyjnego), gdyż ich działanie nie było ukierunkowane na osiągnięcie jakichkolwiek korzyści finansowych kosztem strony powodowej. W konkluzji Sąd I instancji stwierdził, iż dochodzenie przez Miasto Ł. zwrotu bonifikaty nie zasługiwało na ochronę prawną, ponieważ wniesienie powództwa w tej sprawie należało zakwalifikować do kategorii nadużycia przez powoda przysługującego mu prawa podmiotowego.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona powodowa, zaskarżając go w całości. Rozstrzygnięciu Sądu Rejonowego skarżący zarzucił naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, w szczególności:

- a) art. 5 k.c. poprzez fakt przyjęcia zastosowania tego przepisu w stanie faktycznym, który powyższego nie uzasadniał;
- b) art. 320 k.p.c. przez przyjęcie, że rozłożenie na raty dochodzonej należności nie chroni w sposób dostateczny interesów pozwanych.

W konkluzji apelujące Miasto Ł. wniosło o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz strony powodowej kwoty 28.274,69 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 28 sierpnia 2012 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanych kosztów procesu za obydwie instancje według norm przepisanych. Z kolei wniosek ewentualny sprowadzał się do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego.

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik pozwanych wniósł o jej oddalenie oraz o obciążenie strony powodowej kosztami postępowania apelacyjnego, w tym kosztami zastępstwa radcowskiego według norm przepisanych. Według pozwanych, Sąd Rejonowy trafnie oparł rozstrzygnięcie na art. 5 k.c., prawidłowo ustalając, iż w przedmiotowej sprawie zaistniały szczególne okoliczności indywidualizujące ten konkretny przypadek. Pozwani podkreślili, iż sprzedaż lokalu nabytego uprzednio z bonifikatą była podyktowana ich trudną sytuacją materialną oraz poważnymi problemami zdrowotnymi.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna i jako taka nie może wyrzucić zamierzonego skutku w postaci wzruszenia pierwszoinstancyjnego wyroku.

W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy należycie ustalił stan faktyczny oraz dokonał wnikliwej i prawidłowej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w oparciu o którą wyprowadził również trafne wnioski jurydyczne. Jednocześnie swoje stanowisko wyczerpująco i przekonująco uzasadnił, dlatego też dokonane ustalenia faktyczne i przedstawioną argumentację dotyczącą zastosowania przepisów prawa materialnego Sąd odwoławczy podziela i przyjmuje za własną. Natomiast apelujący, w ocenie Sądu II instancji, nie przedstawił jakichkolwiek merytorycznych zarzutów, które mogłyby poddać w wątpliwość prawidłowość zaskarżonego rozstrzygnięcia. W istocie rzeczy zarzuty apelacji konstruowane są w oparciu o polemiczne stanowisko apelującego co do interpretacji i zakresu stosowania art. 5 k.c.; wbrew zapatrywaniom skarżącego nie jest to jednak wystarczające dla podważenia prawidłowości kwestionowanego orzeczenia.

Zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy nakazuje bowiem – co niesporne pomiędzy stronami - w pełni podzielić stanowisko Sądu I instancji, że roszczenie powoda znajduje oparcie w dyspozycji art. 68 ust. 2 ustawy

z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. Nr 115 z 1997 r., poz. 741 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym w dniu zawarcia przez strony umowy, jako że bezspornym jest, iż pozwani zbyli lokal wykupiony z bonifikatą przed upływem karencji na rzecz osób, których nie można zaliczyć do kategorii osób im bliskich w rozumieniu przedmiotowej ustawy, a zatem nie zaszła jedyna okoliczność, jaka w świetle ówczesnych przepisów zwalniałaby ich od obowiązku zwrotu bonifikaty. Mimo tego, ustawowo umocowane roszczenie, jak słusznie przyjął Sąd Rejonowy, nie może zostać uwzględnione z tego względu, że jako zasadny należy ocenić zarzut pozwanych, iż żądanie strony powodowej stanowi nadużycie prawa podmiotowego w rozumieniu art. 5 k.c. wskutek czynienia z tego prawa użytku niezgodnego z zasadami współżycia społecznego, co powoduje, że roszczenie to nie zasługuje na ochronę prawną.

Zważyć bowiem należy, że stosowanie art. 5 k.c. może wchodzić w grę w każdym wypadku, gdy w świetle określonego stanu faktycznego, przy uwzględnieniu treści konkretnej normy prawnej włącznie z jej celem, można mówić o tym, iż korzystanie przez osobę zainteresowaną z przysługującego jej prawa podmiotowego pozostaje w sprzeczności ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub zasadami współżycia społecznego. A skoro tak, to u podstaw zastosowania przedmiotowego rozwiązania leć musi uprzednio konkluzja, że danemu podmiotowi przysługuje dochodzone pozwem prawo podmiotowe. Sens przedmiotowej instytucji wyraża się zatem w tym, że określone, objęte pozwem roszczenie, znajduje oparcie w przepisach prawa, a jedynie z uwagi na szczególne okoliczności danego przypadku udzielenie mu ochrony nie jest możliwe, bowiem prowadziłoby do rozstrzygnięcia rażąco sprzecznego z powszechnym poczuciem sprawiedliwości. Równocześnie zasady współżycia społecznego w rozumieniu art. 5 k.c. pozostają w ścisłym związku z całokształtem okoliczności danej sprawy i w takim całościowym ujęciu wyznaczają podstawy, granice i kierunki rozstrzygnięcia w sytuacjach wyjątkowych, które ten przepis ma na względzie. Dla zastosowania art. 5 k.c. konieczna jest więc ocena całokształtu szczególnych okoliczności rozpatrywanego przypadku w ścisłym powiązaniu nadużycia prawa z konkretnym stanem faktycznym (tak np. SN w orzeczeniu z 28 listopada 1967 r., I CR 415/67, OSP 10/68 poz. 210). Potrzebę istnienia w systemie prawa klauzul generalnych określa właściwie wyrażone w piśmiennictwie stwierdzenie, że brak takich klauzul mógłby prowadzić do rozstrzygnięć formalnie zgodnych z prawem, ale w konkretnych sytuacjach niesłusznych, ponieważ nieuwzględniających w rozstrzyganych przypadkach uniwersalnych wartości składających się na pojęcie sprawiedliwości nie tylko formalnej, lecz i materialnej. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 listopada 1994 r., II CRN 127/94, niepubl., istotą prawa cywilnego jest strzeżenie praw podmiotowych, a zatem wszelkie rozstrzygnięcia prowadzące do redukcji bądź unicestwienia tych praw wymagają z jednej strony ostrożności, a z drugiej wnikliwego rozważenia wszystkich aspektów rozpoznawanego przypadku. Zasady współżycia społecznego w rozumieniu art. 5 k.c. są bowiem pojęciem pozostającym w nierozłącznym związku z całokształtem okoliczności danej sprawy. Istotną podstawę stwierdzenia o wystąpieniu nadużycia prawa stanowić powinna również analiza zachowania uprawnionego.

Wbrew zastrzeżeniom skarżącego, w ocenie Sądu odwoławczego niewątpliwie rację ma Sąd I instancji, że uwzględnienie roszczenia powoda w okolicznościach niniejszej sprawy prowadziłoby do rozstrzygnięcia niemożliwego do zaakceptowania w świetle przyjętych w społeczeństwie zasad współżycia społecznego, a tym samym wystąpienie przez Miasto Ł. z roszczeniem o zwrot kwoty równej zwaloryzowanej wartości bonifikaty udzielonej przy wykupie lokalu mieszkalnego prawidłowo zostało potraktowane jako nadużycie prawa podmiotowego. Przede wszystkim można się tu odwołać do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2011 r., II CSK 494/10, niepubl., którego myśl przewodnia sprowadza się do stwierdzenia, że żądanie zwrotu bonifikaty może być niekiedy sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i wtedy mimo formalnej dopuszczalności gmina nie powinna się domagać zwrotu bonifikaty. Z kolei w wyroku z dnia 25 sierpnia 2011 roku, II CSK 640/10, niepubl. Sąd Najwyższy nie wykluczył możliwości zastosowania przepisu art. 5 k.c. w sytuacji żądania przez Gminę zwrotu udzielonej bonifikaty, lecz wskazał, że wykonanie takiego prawa w czasie dozwolonym przez ustawę, a więc także pod koniec przewidzianego w niej okresu, mogłoby prowadzić do oceny o nadużyciu prawa przez stronę powodową, gdyby istniały szczególne okoliczności, w których taki stan rzeczy prowadziłby do niedającego pogodzić się z zasadami sprawiedliwości rozstrzygnięcia sprawy. Dodał, iż odmowa udzielenia ochrony prawnej na podstawie art. 5 k.c. musi być uzasadniona istnieniem okoliczności rażących i nieakceptowanych w świetle powszechnie uznawanych w społeczeństwie wartości.

Wszystkie te wskazówki i wytyczne dotyczące zastosowania w rozpoznawanej sprawie art. 5 k.c. zostały prawidłowo zastosowane przez Sąd Rejonowy. Bez wątpienia, podejmując tego rodzaju decyzję, należy uprzednio rozważyć wszelkie okoliczności sprawy. W myśl art. 68 ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. Nr 115 z 1997 r., poz. 741 ze zm.) w brzmieniu relewantnym do okoliczności niniejszej sprawy, właściwy organ mógł żądać zwrotu kwoty równej udzielonej bonifikacie po jej waloryzacji, jeżeli nabywca nieruchomości przed upływem okresu karencji rozporządził czy wykorzystał nieruchomość na inne cele niż wymienione w ust. 1 pkt. 1 – 3 czy pkt. 7, przy czym nie dotyczyło to zbycia na rzecz osoby bliskiej. Oznacza to, że uprawnienie żądania zwrotu bonifikaty było fakultatywne i dopiero zmiana ustawy dokonana z dniem 22 września 2004 r. ustawą z dnia 28 listopada 2003 r. o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 141 z 2004 r., poz. 1492) wprowadziła obowiązek zwrotu przedmiotowej bonifikaty. Stwierdzić zatem trzeba, że Sąd I instancji dokonał prawidłowej wykładni powyższego przepisu, uznając, że przepis ten ma zastosowanie w realiach rozpoznawanej sprawy. Nie kwestionując słusznych interesów stron, w tym także interesów skarżącego, akcentowanych w apelacji, wskazać jednak należy, że trafnym jest stanowisko Sądu meriti, że rozstrzygnięcie w przedmiocie zasadności powództwa w przedmiotowej sprawie nie może przede wszystkim pomijać ratio legis przepisu przyznającego prawo do bonifikaty i regulującego jej zwrot oraz kierunku ewolucji przepisów w tym zakresie. Wprowadzenie przedmiotowej bonifikaty zmierzało w kierunku ułatwienia zakupu lokalu przez najemcę, dla którego lokal ten dotychczas stanowił centrum życiowe, umożliwiając mu znaczącą poprawę i stabilizację jego sytuacji mieszkaniowej, zaś celem przepisu przewidującego jej zwrot – zapewnienie, by tego dobrodziejstwa nie wykorzystywano faktycznie w sposób niezgodny z jego przeznaczeniem. Jak bowiem nie bez racji argumentuje skarżący, bonifikata to w istocie pieniądze publiczne, które wydatkowane mają być w interesie lokalnej społeczności. Zważywszy jednak należy, że cel ten został w realiach niniejszej sprawy w pełni zrealizowany, pomimo tego, iż pozwani sprzedali lokal wykupiony z bonifikatą jeszcze przed upływem karencji. Nie może tu bowiem pozostać bez znaczenia, że z dniem 22 października 2007 r. weszła w życie nowelizacja (Dz. U. Nr 173 z 2007 r. poz. 1218) dodająca art. 68 ust. 2a pkt 5 przewidujący zwolnienie od obowiązku zwrotu bonifikaty także w przypadku sprzedaży lokalu mieszkalnego, jeśli środki uzyskane z jego sprzedaży przeznaczone zostaną w ciągu 12 miesięcy na nabycie innego lokalu mieszkalnego albo nieruchomości przeznaczonej lub wykorzystywanej na cele mieszkaniowe. Wprawdzie to uregulowanie nie ma bezpośredniego zastosowania w rozpoznawanej sprawie, niemniej jednak, jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 15 kwietnia 2011 r., sygn. akt II CSK 494/10, niepubl., zawartej w nim normy i celu jej ustanowienia, nie można pominąć dokonując oceny zasadności powództwa w świetle treści art. 5 k.c. Wprowadzając powyższą nowelizację ustawodawca po prostu usankcjonował dość powszechną praktykę stosowaną wcześniej przez samorządy, uznając ją za zgodną z powszechnie przyjętymi zasadami słuszności i zmierzającą do realizacji zamierzonych de facto przez niego celów przyświecających wprowadzeniu do porządku prawnego możliwości nabycia lokalu mieszkalnego na własność przy zastosowaniu odpowiedniej bonifikaty podczas ustalenia ceny sprzedaży. Dla porządku przyznać trzeba, że zachowanie pozwanych nie w pełni korelowało z dyspozycją powołanego przepisu. Wskazać jednak należy, że małżonkowie N. dokładnie wyjaśnili motywy swojego postępowania, zaznaczając iż chodziło im przede wszystkim o konieczne dostosowanie standardu i warunków życia z uwzględnieniem w szczególności występujących u nich schorzeń i dolegliwości zdrowotnych, a wszystkie te zamierzenia udało się spełnić wyłącznie dzięki sprzedaży przedmiotowego lokalu. Dotykająca pozwanych, a zwłaszcza A. N., niepełnosprawność w zasadzie uniemożliwiła im prawidłowe korzystanie z lokalu wykupionego z bonifikatą, który usytuowany był na I piętrze w bloku bez windy. W przypadku pozwanych o wiele bardziej racjonalne było więc zamieszkanie w innym lokalu (przy ul. (...)), znajdującym się na parterze. Jako w pełni usprawiedliwiona jawi się też ich decyzja o zaadaptowaniu lokalu do własnych potrzeb, co wiązało się z koniecznością przeprowadzania kosztownego remontu. Warto też zauważyć, iż pozwani w wyniku tej transakcji nie odnieśli żadnej wymiernej korzyści majątkowej.

Dodatkowo zaznaczyć trzeba, że pozwani działali w zaufaniu do osób urzędowych (zarówno notariusza, jak i urzędników Urzędu Miasta Ł.), dlatego też mieli prawo sądzić, że pomimo sprzedaży lokalu mieszkalnego przed terminem, zwrot bonifikaty nie będzie od nich wymagany. Nie było przeszkód, aby przedstawiciele powoda, kierując się zwykłymi zasadami uczciwości w obrocie wobec kontrahenta, zwrócili uwagę pozwanych na znane im i przewidziane przepisami prawa konsekwencje zbycia lokalu; biorąc pod uwagę bezspornie ustalone zamiary

małżonków N. wobec przedmiotu sprzedaży, które potwierdzone zostały dokonaną po kilku miesiącach transakcją, nie ulega wątpliwości, że pozwani nie zdecydowaliby się po uzyskaniu takich informacji na nabycie lokalu, ponieważ dokonanie takiej czynności prawnej straciłoby dla nich sens ze względu na niemożność zrealizowania związanych z nią zamierzeń. Zasada ignorantia iuris nocet nie może w takich okolicznościach usprawiedliwiać postępowania zbywcy, a dla przyjęcia, że podmiot zaufania publicznego, jakim jest jednostka samorządu terytorialnego, dochował należytej staranności wobec kontrahenta, nie jest wystarczające ogólne odwołanie się do ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. Nr 115 z 1997 r., poz. 741 ze zm.) zawarte w treści aktu notarialnego.

Reasumując, powyżej przedstawiony stan rzeczy i argumentacja trafnie podniesiona już przez Sąd Rejonowy nie pozwalają podzielić zastrzeżenia skarżącego, jakoby u podstaw zaskarżonego rozstrzygnięcia legły „niesprecyzowane zasady współżycia społecznego”.

Racji nie ma również skarżący, wskazując na naruszenie art. 320 k.p.c. W sytuacji, gdy jak w niniejszej sprawie, okoliczności uprawniają do wniosku, że zasądzenie określonej kwoty prowadziłoby do rozstrzygnięcia niedającego pogodzić się z powszechnym poczuciem sprawiedliwości społecznej, nie zachodzą podstawy do zastosowania dyspozycji przedmiotowego przepisu. Pozwala ona na rozłożenie zasądzanej sumy na raty, co ma na celu umożliwienie spłaty należności z uwzględnieniem trudnej sytuacji materialnej dłużników. Jak wskazano jednak wyżej, zasądzenie dochodzonej pozwem należności byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego z innych przyczyn niż względy materialne zachodzące po stronie pozwanych, wobec czego możliwość zastosowania tego unormowania nie ma żadnego wpływu na ocenę stanu faktycznego sprawy jako uzasadniającego odmowę udzielenia ochrony prawnej roszczeniu powoda. Dodatkowo wskazać trzeba, że dla małżonków N. obowiązek uiszczenia znacznej, dochodzonej w ramach zwrotu bonifikaty, należności, nawet przy jej ewentualnym rozłożeniu na kilkadziesiąt rat, stanowiłby nadmierne obciążenie. Jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego, życiowa sytuacja pozwanych jest bardzo trudna, gdyż dysponują oni skromnymi dochodami w łącznej wysokości 2.820,00 zł miesięcznie. Ta kwota musi im wystarczyć na utrzymanie i zaspokojenie wszystkich potrzeb. Kolejna pozycja w budżecie przejawiająca się spłatą zadłużenia na rzecz Gminy, oznaczałaby konieczność rezygnacji z innych wydatków, co z kolei stwarzałoby realne zagrożenie dla ich egzystencji. Nie można przy tym przeoczyć, że priorytetem dla pozwanych są wydatki w sferze zdrowotnej, które przede wszystkim mają im ułatwić bieżące i codzienne funkcjonowanie.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

Mając na względzie wynik niniejszego postępowania oraz fakt, że pozwani, reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika i złożyli wniosek o zasądzenie na ich rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, każdemu z nich z tego tytułu została przyznana od Miasta Ł. kwota 600,00 zł. Rozstrzygnięcie w tym przedmiocie zapadło, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, na podstawie art. 98 k.p.c. i art. 99 k.p.c. Na koszty poniesione przez pozwanych w postępowaniu odwoławczym złożyło się wynagrodzenie ich pełnomocnika, ustalone w oparciu o § 12 ust 1 pkt. 1 w związku z § 6 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013, poz. 490).